

# Monika Pawełczyńska-Ślusarczyk

---

"To nasze Miejsce, To nasz Kraj! " :  
czyli o działalności Szczepu  
Harcerskich Drużyn Sokolich im.  
gen. Bolesława  
Wieniawy-Długoszowskiego przy  
Pruszkowskim Towarzystwie  
Kulturalno-Naukowym

---

Przegląd Pruszkowski nr spec., 22-32

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Monika Pawełczyńska – Ślusarczyk**  
Komendant Szczepu hm

„To nasze Miejsce,  
To nasz Kraj!”

– czyli o działalności  
Szczepu Harcerskich Drużyn Sokolich  
im. gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego  
przy Pruszkowskim  
Towarzystwie Kulturalno-Naukowym

*Człowiek w ostatnich chwilach swego życia, jeśli się zechce  
zwierzyć szczerze, przyzna zawsze, że tylko to zostanie po nim  
wartością stałą i pozytywną, co dać potrafi z siebie innym ludziom*

Witold Pilecki



Czy pamiętasz uczucie, gdy po całym roku oczekiwania pojawia się w lesie (na harcerskim obozie) i czujesz zapach mokrej ziemi, rześkiego powietrza i wśród ciszy słyszysz jedynie śpiew ptaków? Jest tak, jakby czas się zatrzymał i jakbyś zawitał na jakiś czas do baśniowej krainy. Czujesz zapach leśnej ziemi wiedząc, że właśnie tutaj powinienes być. Odgłos palącego się drewna w ognisku, ciepłe policzki od ognia i zajmującej gawędy, ulubiona druhna siedząca obok Ciebie, kolejna zdobyta sprawność, odciski po trzydniowej wędrówce, psikusy kumpli z namiotu obok, natura i prostota – to tylko niektóre obrazy z harcerstwa. Nasza harcerska służba to jednak nie tylko obozowa sielanka w letnie poranki i wieczory – to przede wszystkim „pozostawienie świata lepszym, niż go zastaliśmy” idąc za słowami założyciela skautingu. Właśnie takie zadanie postawiła sobie dnia 7 lutego 2006 roku 41 Pruszkowska Drużyna Harcerska „Sokół”, a od 7 maja 2008 roku również Szczep Harcerskich Drużyn Sokolich.

41 Pruszkowska Drużyna Harcerska „Sokół” powołana przez komendanta Hufca ZHP w Pruszkowie druha Michała Landowskiego rozpoczęła swoją działalność przy Pruszkowskim Towarzystwie Kulturalno-Naukowym w siedzibie PTK-N (MOK przy ul. Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej). Współtwórcy drużyny: Monika Pawełczyńska, Katarzyna Demale, Michał Ślusarczyk, Irena Horban, Beata Pawełczyńska postanowili, że obrzędowość drużyny będzie nawiązywać do działań Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (odniesienie do kultury i historii Pruszkowa, historii Polski i działań niepodległościowych, pierwszych lat polskiego skautingu zwanego harcerstwem oraz wzorowego podejścia do pracy nad sobą). Po naszych pierwszych harcach i po zakończeniu okresu próbnego drużyny z wynikiem pozytywnym, w czerwcu 2006 roku rozpoczęliśmy kolejny rok harcerski w podziemiach „Pałacyku Sokoła” czyli w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Kościuszki 41 (można powiedzieć, że „Sokoły” wróciły do macierzy). Warto w tym miejscu jeszcze wymienić pierwotną kadrę drużyny: Monika Pawełczyńska – drużynowa,

Katarzyna Demale i Michał Ślusarczyk – przyboczni, Irena Horban i Beata Pawełczyńska – opiekunowie prawni; oraz Aleksandra Strzyżewska i Maciej Woźniak – pierwsi zastępowi (żeński zastęp „Partyzantki” i męski zastęp „Błysk”).

W październiku 2007 roku, ze względu na remont „Sokoła” otrzymaliśmy nową siedzibę. Przenieśliśmy się do Hufca Pruszków (ul. Dobra 8) – powstały, dzięki wspólnym wysiłkom, dwie jednostki w Szkole Podstawowej nr 2 im. K. Makuszyńskiego w Pruszkowie; 39 Gromadę Zuchową „Sokoliki” (potem „Sokoliki-Macierz”) założyła drużna Beata Pawełczyńska, a 40 Pruszkowską Drużynę Harcerską „Sokolęta” (potem „Sokolęta-Macierz”) założył druha Michał Ślusarczyk z druhem Piotrem Tomaszewskim. Był to dla nas prawdziwy egzamin, ponieważ gromada zuchowa liczyła ok. 40 osób, a drużyna ok. 30. Trzy wspomniane jednostki były fundamentem Szczepu Harcerskich Drużyn Sokolich, który został powołany dnia 7 maja 2008 roku rozkazem Komendanta Hufca druha Michała Landowskiego (L5–2008).

We wrześniu 2008 roku harcerską przygodą chcieliśmy objąć jeszcze większą grupę dzieci i młodzieży. Drużna Daria Małdeja wraz z drużną Martyną Bartczak założyły 40 Pruszkowską Drużynę Harcerską „Sokolęta”, a drużna Monika Pawełczyńska wraz z drużną Adą Szymańską i druhem Arturem Pawełczyńskim 39 Gromadę Zuchową „Sokoliki”. Jednostki w szkole numer 2 otrzymały do swojej nazwy przyrostki „Macierz” dla podkreślenia kolejności powstania.

Rok 2009 to czas wytężonej pracy dla naszego środowiska. Od 2007 roku prowadziliśmy kampanię „Bohater”, polegającą na wyborze patrona Szczepu. Drużyna podczas zbiórki w Pałacyku Sokoła spośród kilku kandydatów demokratycznie wybrała generała Bolesława Wieniawę-Długoszowskiego. W ciągu paru miesięcy musieliśmy poznać życie i zasługi generała. Jego patriotyzm i hasła, które widniały na sztandarach „Bóg – Honor – Ojczyzna”, a którym był wierny do śmierci, mają być naszymi...

Dnia 6 czerwca obchodziliśmy wielkie święto, do którego przygotowaliśmy się parę miesięcy.

Tego dnia uroczystość nadano nam patrona – jesteśmy Szczepem Harcerskich Drużyn Sokolich im. Bolesława Wieniawy-Długoszewskiego.

Otrzymaliśmy sztandar, który poświęcił proboszcz parafii św. Kazimierza ksiądz Marian Mikołajczak. Uroczystość była wzruszająca. Oprawę mszy św. przygotowali harcerze. Obecni w kościele z radością patrzyli na zuchów i harcerzy, którzy weszli do świątyni przy dźwiękach werbla i równego, głośnego marszu. Podczas mszy świętej, którą odprawił proboszcz parafii, ks. Marian Mikołajczak, usłyszeliśmy homilię, w której ksiądz Proboszcz zwrócił się z serdecznymi słowami do harcerzy.



Część artystyczna, wbijanie gwoździ i poczęstunek, odbyły się w dolnym kościele. Tego dnia staliśmy się jedynym środowiskiem w Polsce i na świecie, noszącym imię Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego.

Mamy też pieśń naszego środowiska – jest to piosenka Jana Pietrzaka pt. „Taki Kraj” (otrzymaliśmy od autora zgodę na piśmnie).



Muszę tu wspomnieć o wycieczce do Lwowa, gdzie, wśród wielu miejsc związanych z historią Polski szukaliśmy śladów Wieniawy-Długoszowskiego.

Czas pędził jak zaczarowany, harcerze nam rośli, praca wychowawcza zaczęła przynosić wyraźne owoce. Rosła również młoda kadra. Pod koniec 2009 roku druh Artur Pawełczyński stał się drużynowym 39 Gromady Zuchowej „Sokoliki”, a druhna Beata Pawełczyńska – do tej pory opiekun 41 PDH „Sokół” i drużynowa 39 GZ „Sokoliki-Macierz” oraz skarbnik Szczepu – została Komendantem Hufca ZHP w Pruszkowie. W 2012 roku nadszedł wyjątkowy czas, kiedy to pierwsi drużynowi ze środowisk z SP 2 przekazywali swoje funkcje następcom: dh Beata Pawełczyńska druhnie Kindze Mączyńskiej, która jest drużynową do dziś, a druh Michał Ślusarczyk druhowi Przemysławowi Toberowi. Rok póź-

niej założycielka drużyny harcerskiej w SP1 druhna Daria Madeja powierzyła funkcję swojej następczyni druhnie Patrycji Pawlik.

Rok 2013 to wzmożone działania mające na celu podniesienie poziomu naszej pracy metodycznej. Jednym z namacalnych faktów naszych działań jest stworzenie Kapituły Stopni Wędrowniczych, która zajmuje się otwieraniem i zamykaniem prób na stopnie wędrownicze (są to stopnie harcerskie przeznaczone dla młodzieży od 16 do 21 roku życia). Pierwszy, założycielski skład trwający do dnia dzisiejszego przedstawia się następująco: phm. Arkadiusz Mioduszewski HO, phm. Beata Mioduszevska HO, pwd. Daria Madeja HO.

W roku 2014 po rozwiązaniu Szczepu Harcerskich Drużyn Wodnych włączyliśmy pozostałą po SHDW 11 Gromadę Zuchową „Wilczki Morskie”, która po wejściu do naszego środowiska, zachowując swoją obrzędowość przyjęła nasze mundury, barwy i numer gromady „39”. W tym samym roku jako kontynuację metodyczną dla „Wilczków Morskich” stworzona została 40 Pruszkowska Drużyna Harcerska „Młode Sokolęta”, której drużynowym i założycielem stał się druh Adrian Figat z przyboczną druhną Natalią Ozimkowską oraz opiekunami: druhem Arkadiuszem Mioduszewskim i druhną Beatą Pawełczyńską. Środowiska działają w Zespole Szkół w Nowej Wsi.

Ostatnie miesiące to czas wyjątkowych zmian w Szczepie. Był to również symboliczny moment, do którego Szczep przygotowywał się dosyć długo. Druhna pwd. Klaudia Sadowska, która w chwili założenia 39 Gromady Zuchowej „Sokoliki-Macierz” w 2007 roku była małym zuchem, przeszła obecnie prawie cały proces wychowawczy w ZHP, stając się energiczną 17-latką. To właśnie ona została wybrana na nową drużynową 41 PDH Sokół. Druhna Klaudia została drużynową drużyny kadrowej pod koniec lipca 2015 roku. Wzruszeniem tego dnia nie było końca. Funkcję drużynowej przekazała w dziesiątym roku działania drużyny założycielka i zarazem pierwsza drużynowa – druhna hm. Monika Pawełczyńska-Ślusarczyk, która obecnie, od chwili jego założenia, jest komendantem Szczepu. Tego samego dnia dh

Przemek Tober przekazał funkcję drużynowego druźnie Marcie Lipowskiej.

Do naszych największych osiągnięć oprócz pracy wychowawczej na rzecz dzieci i młodzieży możemy zaliczyć trwający od 2007 roku projekt „Ślady polskości w krajach euroamerykańskich” – realizując program zwiedziliśmy takie kraje jak: Litwa (Wilno) – 2 razy, Lwów, Szwecja, Francja, dwukrotnie Włochy, w tym Watykan. San Marino, Węgry, Serbia, Słowenia oraz wiele miast w Polsce.



Nasi drużynowi oraz kadra otrzymywali listy pochwalne od Naczelnika ZHP, Komendanta Chorągwi i Komendanta Hufca. 41 PDH Sokół – przez parę lat największa drużyna w Pruszkowie – dwa razy zdobyła tytuł „Drużyny Roku” w swoim hufcu. Za służbę przy Pałacu Prezydenckim po katastrofie smoleńskiej nasi harcerze otrzymali odznaczenia od Druhny Naczelnik ZHP. Byliśmy



uczestnikami spotkań harcerskich z Prezydentem RP i innymi osobistościami ze świata polskiej kultury i polityki. Byliśmy na niejednym zlocie narodowym i międzynarodowym, spotykaliśmy się ze skautami z różnych zakątków Europy. Swoją działalnością wspieramy Pruszkowskie Towarzystwo Kulturalno-Naukowe i Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej. Nasze środowisko jest pomysłodawcą powiatowej Akcji Charytatywnej „Zostań św. Mikołajem”, podczas której zbieramy żywność dla najuboższych i rozdajemy je tuż przed Bożym Narodzeniem. Symboliczną „perłką” jest fakt, że od paru lat głównym koordynatorem całej akcji jest pwd. Artur Pawełczyński – dnia 22 grudnia jest finał akcji i urodziny druha Artura – tak pięknie, w służbie dla bliźnich, spędza on swoje święto od 2006 roku (to już 9 lat). W tym roku przekazaliśmy 8 ton żywności, a przecież, gdy zaczęliśmy tę akcję w roku 2006, byliśmy w małą drużyną – w całym mieście ofiarowaliśmy zaledwie 150 paczek. Pragnę tu podziękować wszystkim, którzy pomagają nam przy rozwożeniu paczek – szczególnie opiekę i pomoc otrzymujemy od Straży Miejskiej Pruszkowa.

Na oddzielny akapit zasługuje współpraca ze środowiskiem lokalnym, a w szczególności z Pruszkowskim Towarzystwem Kulturalno-Naukowym, przy którym działamy od 2006 roku. Bardzo ważnym aspektem wychowawczym tej współpracy jest wzajemność oddziaływań, która fenomenalnie objawiła się we wspólnym unijnym projekcie „Żeby młodość wiedziała, a starość mogła” w ramach integracji międzypokoleniowej. Harcerze mają stały kontakt z seniorami, którym mogą pomóc, ale też i wiele się od nich nauczyć. Można powiedzieć, że jednym z punktów naszej wspólnej pracy jest integracja międzypokoleniowa i wzajemne zrozumienie mimo różnicy wieku i doświadczenia. Ucząc się szacunku do starszych ludzi harcerze pomagają w obsłudze wieczorów poetyckich, konferencji, czy spotkań, na których odbywają się wykłady PTK-N (bardzo często jako osoby recytujące czy wspierające również stronę merytoryczną spotkań). Świętujemy wspólnie Boże Narodzenie, Wielkanoc – my dajemy im młodość ducha, a oni nam dają doświad-

czenie i wiedzę (a nieraz odwrotnie). Czyż nie ma lepszego połączenia? Razem z seniorami nie tylko z PTK-N, ale również ze ŚZZAK świętujemy liczne uroczystości państwowe i religijne na szczeblu lokalnym. Spotykamy się wspólnie na obchodach 11 listopada czy 3 maja i służymy im pomocą. Bardzo często asystowaliśmy przy sztandarach różnych organizacji seniorskich i kombatanckich. Pragnę powiedzieć o wzniosłej uroczystości, która odbyła się na apelu w dniu 18 kwietnia 2015 roku – tego dnia Hufiec ZHP w Pruszkowie podpisał ze ŚZZAK kołem nr 6 Pruszków porozumienie, na mocy którego zobowiązał się do pilnowania i kontynuowania dziedzictwa Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej wraz z prawem do opieki nad sztandarem i całej spuścizny historycznej, jako przyszli kontynuatorzy idei. Warto jednak wspomnieć, że współpraca ta rozpoczęła się już w 2006 roku. W roku 2007 Andrzej Kurc (chorąży sztandaru ŚZZAK) wraz z prezesem Janem Czelejem i Ireną Horban, na ręce chorążego druha Michała Ślusarczyka i asysty – drużny Moniki Pawelczyńskiej i drużny Darii Madei – przekazali podczas uroczystego ślubowania dziedzictwo sztandaru AK, co było symbolicznym rozpoczęciem współpracy i częstej asysty harcerzy przy sztandarze.

Drużna Irena Horban poprosiła mnie o zreferowanie historii naszego Szczepu. Tylko o czym tu tak naprawdę pisać? Mam wymieniać stopnie zdobyte w szczepie i wszystkie odznaczenia? Gdzie tak naprawdę tkwi sedno harcerstwa? Myślę, że te wszystkie funkcje, czy imienne nagrody to rzecz bardzo ważna – ale jest to jedynie środek do celu. Naszym celem nie jest stopień, funkcja, czy odznaczenie. Jest nim człowiek – młody duchem (czyli fizycznie w każdym wieku), szukający swojego miejsca oraz uniwersalnych, niezmiennych wartości w zmiennym świecie. Nie chcemy, aby środki do celu stawały się naszym celem. Bardzo długo mogłabym wymieniać osiągnięcia. Mamy różne stopnie, sprawności, projekty, wyjazdy. Najważniejsze w naszej pracy jest to, byśmy mogli zobaczyć, jak mały zuch staje się dorosłym harcerzem, człowiekiem rozwiniętym duchowo, społecznie, intelektualnie,

emocjonalnie i fizycznie. Naszą treścią są również niezmiennie i uniwersalnie od wielu lat wartości wynikające z naszego człowieczeństwa. Współczesne formy przekazu, internet, czy nowe formy spędzania czasu – to jedynie otoczka do tej treści. Ona może się zmieniać, nawet powinna. Treść pozostaje jednak niezmienna.

Jakie są największe sukcesy w historii naszego Szczepu – można to zobaczyć w oczach naszych harcerzy – wtedy kiedy się cieszą, wzruszają czy płaczą; kiedy pokonują samych siebie, choć wcześniej nigdy w to nie wierzyli. Jesteśmy dumni z osiągnięć naszych wychowanków, zwłaszcza tych, którzy odnaleźli właściwe dla nich miejsce w świecie. Jeśli pytasz o historię naszego Szczepu to skracając ten artykuł do jednego zdania, odpowiadam: jest nią opowieść życia i pracy nad sobą naszych wychowanków. Przeczytajcie naszą historię w ich czynach.

Nasz Szczep liczy obecnie około 140 osób, a wśród tego grona dwie harcmistrzynie, dwóch podharcmistrzów i dwunastu przewodników. Mamy trzy gromady zuchowe (klasy 0-3), trzy drużyny harcerskie (klasy 4-6), jedną drużynę wielopoziomową (od gimnazjum do 21 roku życia) oraz krąg starszyny i instruktorów (powyżej 21 roku życia). Naszym zadaniem jest obcowanie z kulturą i historią, zarówno Pruszkowa jak i Polski. Pozwólcie, że na koniec – w ramach podziękowania za swoją stałą służbę – wymienię z imienia i nazwiska drużynowych i instruktorów naszego szczepu:

– drużynowi: dh Karina Marczak, pwd. Kinga Mączyńska, pwd. Milena Janiczek HO, ówik Adrian Figat, dh Marta Lipowska, pwd. Patrycja Pawlik HO, pwd. Klaudia Sadowska, dh Anna Jeziorek (przewodnicząca kręgu).

– pozostali instruktorzy: hm. Beata Pawełczyńska (skarbnik Szczepu, opiekun 41 PDH, komendant Hufca), phm. Arkadiusz Mioduszewski (przewodniczący Kapituły Stopni Wędrowniczych przy SHDS), phm. Beata Mioduszewska i pwd. Daria Madeja (członkinie Kapituły Stopni Wędrowniczych przy SHDS), pwd. Michał Ślusarczyk (założyciel najstarszej drużyny – 41 PDH oraz założyciel i pierwszy drużynowy 40 PDH „Sokołeta-Macierz”),

pwd. Karol Niciński (szef Zespołu ds Promocji i Wizerunku Hufca), pwd. Michał Białoszewski (niegdyś przyboczny w 40 PDH „Sokolęta”, obecnie instruktor w Zespole Finansowym Hufca), pwd. Piotr Tomaszewski (zastępca komendanta i kwatermistrz Szczepu, współzałożyciel 40 PDH „Sokolęta-Macierz”, długoletni przyboczny, członek Zespołu ds. Promocji i Wizerunku Hufca), pwd. Martyna Bartczak (współzałożycielka i dawna przyboczna 40 PDH „Sokolęta”), pwd. Artur Pawełczyński (szef Harcerskiego Klubu Ratowniczego w Hufcu, współzałożyciel i dawny drużynowy 39 GZ Sokoliki), pwd. Przemysław Tober HO (dawny drużynowy 40 PDH „Sokolęta-Macierz”, a obecnie osoba wspierająca działanie tejże drużyny).

Jaką historię napiszemy za 10 lat? Przede wszystkim mam nadzieję, że będziemy trwali nadal i będziemy mieli o czym pisać. Wierzymy, że napiszemy o zmaganiach młodych ludzi i o ich poszukiwaniu siebie. Czeka nas dużo pracy, ale mamy nadzieję, że Ci którzy powinni zostać i pełnić służbę, ze swojego posterunku nie zejdą. Obiecujemy, że za parę lat znowu usiądziemy w lesie przy ognisku, gdzie czuć zawsze mokrą ziemię i słyhać śpiew ptaków...

Pozdrawiam głośnym: „Czuwaj! ”

